

PIOTR OLECHOWSKI

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4108-2682>

Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Warszawie

POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI KONSULATU GENERALNEGO RP W KIJOWIE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ (1947–1949)

The Beginnings of Diplomatic Operation of Consulate General of the Republic of Poland in Kyiv after the Second World War (1947–1949)

SŁOWA KLUCZOWE: polski konsulat, Kijów, ZSRR, dyplomacja polska na Wschodzie, USRR.

KEYWORDS: Consulate of Poland, Kyiv, USSR, Polish diplomacy in Eastern Europe, Ukrainian Socialistic Republic

ABSTRACT: The article is about first period of diplomatic operation of Consulate General of the Republic of Poland in Kyiv after the end of the Second World War. The Consulate, which has been set in 1946, was able to start its work at the beginning of '1948 (even though the first Polish diplomatic corps appeared in Kyiv in September the year before). That case shows fully dependence of the Polish Ministry of Foreign Affairs on their Moscow principals. In the article has been described questions of setting-by the Consulate, constructing its staff and their first tasks. What is more, on the grounds of documents of the secret Soviet services' it has been shown some methods of invigilation the Staff's of the Consulate. The Author also described in short the relationships between the Consulate's personnel and specific of everyday life.

1. Uwagi wstępne

Dzieje polskiej dyplomacji na obszarze ZSRR nadal należą do słabiej zbadanych zagadnień w polskiej historiografii. Placówka w Kijowie nie jest pod tym względem wyjątkiem. Gdy weźmie się pod uwagę okres międzywojenny, dotychczas ukazało się zaledwie kilka tekstów naukowych na jej temat. Dotyczyły one jednak tylko wybranych zagadnień w bardzo ograniczonych ramach czasowych – najczęściej ostatnich lat działalności (Skóra 2010; Okipniuk 2016; Olechowski 2017). Tematyka dotycząca działalności polskiej placówki dyplomatycznej w Kijowie w okresie międzywojennym była także podejmowana w pracach związanych z funkcjonowaniem

poselstwa (później ambasady) w Moskwie (Urbańska 2006; Nowinowski 2008; Kruszyński 2010). Kijowski konsulat zakończył swą działalność wraz z wybuchem II wojny światowej.

Mimo wznowienia polsko-radzieckich stosunków dyplomatycznych w latach 1941–1943 działała wówczas jedynie Ambasada Polska w Moskwie (później przeniesiona do Kujbyszewa). Zlikwidowano ją w kwietniu 1943 r. (Szubtarska 2005; Grzybowski 2010).

Pierwsze próby reaktywacji placówki w Kijowie podjęto już w 1945 r. w zupełnie nowej sytuacji politycznej. Nie od razu przyniosły one jednak oczekiwany skutek. Formalnie urząd powołano do życia 1 grudnia 1946 r. Jednakże polski korpus dyplomatyczny przybył do Kijowa dopiero we wrześniu 1947 r. Normalne funkcjonowanie, związane z uznaniem ze strony państwa przyjmującego, placówka rozpoczęła natomiast w styczniu 1948 r.¹

Niniejszy artykuł ma za zadanie ukazanie pierwszych kilkunastu miesięcy działalności Konsulatu Generalnego RP w Kijowie po II wojnie światowej. Ramy chronologiczne obejmują okres od formalnego powołania placówki w grudniu 1946 r. do zmiany jej statusu z Konsulatu Generalnego na Konsulat, co nastąpiło w marcu 1949 r. W przygotowaniu tekstu posłużono się materiałami archiwalnymi proveniencji polskiej (Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie) oraz radzieckiej (Галузевий Державний Архів Служби Безпеки України у м. Києві – Wydzielone Państwowe Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie). Sporą część przywołanej tu dokumentacji zaprezentowano w badaniach naukowych po raz pierwszy.

2. Powołanie placówki

Pierwsze próby powołania polskich urzędów dyplomatycznych w randze konsulatów na terenie ZSRR podjęto w marcu 1945 r. Reaktywowana Ambasada RP w Moskwie planowała uruchomić wówczas trzy placówki w stolicach republik radzieckich (Kijów, Mińsk, Wilno). Odpowiedź z Moskwy nadeszła 11 VII 1945 r. Obok wyrażonej zgody na powyższe, planowano jednocześnie na zasadach wzajemności powołać do życia radzieckie konsulaty na terenie Polski. Ich lokalizację przewidziano w Poznaniu, Krakowie i Gdańsku (AMSZ: Zesp. 27, w. 8, t. 114, k. 3). Z czasem jednak władze radzieckie pod różnymi pretekstami odwlekały podjęcie ostatecznych decyzji w sprawie powołania polskich placówek na swoim terytorium.

¹ Warto jednak dodać, że pewna autorka w swej pracy habilitacyjnej błędnie podaje, że polski konsulat w Kijowie rozpoczął działalność dopiero w 1971 r. Zob. A. Sawicz, Konsulat bez precedensu. Agencja konsularna we Lwowie wobec problemów mniejszości polskiej, Poznań 2017, s. 43.

Mimo tego strona polska postanowiła działać. Jedną z najważniejszych kwestii pozostawała obsada stanowiska konsula generalnego. Aktywne działania na tym polu poczynił wówczas lwowski oddział Związku Patriotów Polskich (ZPP). W grudniu 1945 r. na ręce ministra Jakuba Bermana skierowano charakterystykę osobową kandydata na szefa placówki – Eustachego Żylińskiego, profesora Uniwersytetu Lwowskiego i wiceprzewodniczącego ZPP we Lwowie. Określono go tam jako osobę doskonale orientującą się w radzieckich realiach, znającą przy tym biegle języki rosyjski i ukraiński. Podkreślono również jego rozległe kontakty w samym Kijowie, gdzie wcześniej ukończył studia wyższe (AMSZ: Zesp. 6, w. 29, t. 445, k. 5-6). W istocie, biorąc pod uwagę ówczesne uwarunkowania polityczne, owa kandydatura wydawała się jedną z lepszych propozycji. Początkowo zyskała ona zresztą aprobatę kierownictwa polskiego MSZ i ambasady w Moskwie. W notatce służbowej z 1946 r. Wydział Radziecki MSZ informował bowiem o zamiarze uruchomienia w Kijowie urzędu dyplomatycznego na czele z Żylińskim (AMSZ: Zesp. 6, w. 31, t. 478, k. 7). Dalsze działania organizacyjne ze strony polskiej również przebiegały bez zakłóceń. Radziecki MSZ w połowie maja 1946 r. obiecał załatwienie wszelkich formalności pod warunkiem znalezienia odpowiedniego lokalu. Tym razem nie powrócono jednak do samodzielnej willi przy ul. Liebknechta 1, zajmowanej przez polskich dyplomatów w okresie międzywojennym. Zaproponowano za to miejsce przy tej samej ulicy pod nr. 28 (AMSZ: Zesp. 6, w. 31, t. 481, k. 1-3). Kilka miesięcy później, we wrześniu 1946 r. lokal ten wizytował Naczelnik WR MSZ Janusz Zambrowicz. Według jego słów, był to oddzielny budynek, składający się z 11 pokoi (6 na parterze i 5 na piętrze), położony w centrum miasta, w bezpośrednim sąsiedztwie siedziby MSZ USRR. We wrześniu 1946 r. trwał tam jeszcze remont adaptacyjny, który miał się zakończyć stosunkowo szybko. Prognozowano zatem, że już w grudniu polska placówka mogłaby rozpocząć działalność. Strona radziecka wyraziła nawet prośbę, aby już w połowie listopada do Kijowa przybył ktoś z polskiego MSZ i pomógł w organizacji urzędu. Zambrowicz zaproponował wysłać z tą misją Żylińskiego. Zobowiązano się także dostarczyć meble na wyposażenie konsulatu (ibidem, k. 16-17). Nieco odmienne informacje uzyskał jednak tydzień później H. Wolpe, radca polskiej Ambasady w Moskwie. 22 IX 1946 r. spotkał się on z Naczelnikiem IV Wydziału Europejskiego MSZ ZSRR, Aleksandrowem. Podczas rozmowy poruszył kwestię powołania polskich placówek dyplomatycznych na terenie ZSRR. Poza Kijowem chodziło mu także o Mińsk i Wilno. Radziecki dyplomata odparł wówczas, iż w stolicy USRR na przeszkodzie stanęły „względy lokalne”. W ogóle natomiast nie odniósł się do dwóch pozostałych miast (ibidem, k. 18-19).

Mimo powyższej niejasności kierownictwo polskiego MSZ kolejny raz postanowiło działać niezależnie od sytuacji w ZSRR. Decyzją polskiego ministra spraw zagranicznych z 22 XI 1946 r. powołano do życia Konsulat Generalny RP w Kijowie. Według założeń okręg konsularny miał obejmować terytorium całej USRR. Rozpoczęcie pracy przewidziano już na 1 grudnia 1946 r. (AMSZ: Zesp. 6, w. 31, t. 480, k. 8)

Szybko się jednak okazało, że ów termin nie będzie możliwy do realizacji. W końcu listopada 1946 r. Naczelnik WR MSZ Zambrowicz poinformował o kolejnych trudnościach, oficjalnie związanych z remontem budynku, przewidzianego pod działalność placówki. Jego zdaniem mogła ona rozpocząć prace dopiero 1 stycznia 1947 r. (ibidem, k. 7). Szybko się jednak okazało, że i ta data będzie niemożliwa do uruchomienia placówki.

Zatem pomimo aktywności kierownictwa MSZ i Ambasady RP w Moskwie, polski Konsulat w Kijowie, choć formalnie powołany do życia, w praktyce nie mógł funkcjonować przez prawie rok.

Początek pracy

Oficjalne przejście przez polską placówkę dyplomatyczną budynku przy ul. Karola Liebknechta 28 w Kijowie nastąpiło 15 września 1947 r. Jak określił to w sprawozdaniu z wizytacji Zambrowicz, dom przeszedł generalny remont, co doprowadziło go do stanu odpowiedniego dla funkcjonowania tego typu urzędu. Co ważne, posiadał centralne ogrzewanie, gdyż wówczas w warunkach radzieckich nie było to codziennością. Nadal jednak urządzano wnętrza poszczególnych pomieszczeń i porządkowano podwórze. Na parterze ulokowano pokoje biurowe oraz prywatne mieszkanie konsula, składające się z dwóch pokoi. Organizowano także kancelarię i inne kwestie biurowo-mieszkalne. Budynek miał również dość dużą piwnicę, którą planowano z czasem zaadaptować na stołówkę i magazyn. Do całości przynależały także garaże, zlokalizowane na podwórzu (AMSZ: Zesp. 6, w. 33, t. 524, k. 5-6).

Pierwszy skład osobowy placówki liczył zaledwie sześć osób z Polski oraz dwóch miejscowych obywateli radzieckich (stróż i sprzątaczką). Jak podkreślił w raporcie Zambrowicz, niemal wszyscy nie znali podstawowych zasad protokołu dyplomatycznego. Zachowywali się zatem zbyt swobodnie w przestrzeni publicznej, ułatwiając przy tym pracę radzieckim organom bezpieczeństwa, śledzącym każdy ruch dyplomatów. Przejawiało się to szczególnie w życiu towarzyskim Polaków: w kijowskim teatrze zawsze mieli zajmować te same miejsca całą grupą, w dodatku rozmawiając głośno na wszelkie tematy. Używali przy tym niebezpiecznych słów, jak chociażby „bolszewik”, „bolszewicy”. W opinii pracowników restauracji i sprzedawców na targu polski korpus dyplomatyczny w Kijowie zachowywał się wówczas jak wycieczka, która przyjechała zwiedzać stolicę USRR (ibidem).

W celu poprawy funkcjonowania placówki, a także nawiązania lepszych stosunków z miejscowym MSZ, Zambrowicz zaproponował wysłanie do Kijowa jeszcze jednego dyplomaty, w charakterze wicekonsula. Miała to być osoba doskonale znająca radzieckie realia. Jego zdaniem do tej funkcji idealnie pasował pracownik WR MSZ, Paweł Włoński. Z zawodu był on prawnikiem, w dodatku podczas wojny pracował przez pięć lat jako adwokat na terenie ZSRR. Nie była to jednak jedyna

zmiana kadrowa zaproponowana przez polskiego urzędnika. Za wielce zasadne uznał on również odwołanie woźnego Henryka Tetkowskiego, pełniącego jednocześnie funkcję portiera placówki. Oficjalnym powodem był fakt, iż jako obywatel polski pobierał on zbyt wysokie wynagrodzenie w stosunku do sprawowanych funkcji. Zambrowicz uważał, że podobnie jak w ambasadzie w Moskwie niższy personel powinien być rekrutowany wyłącznie z miejscowych. Miało to przynieść przede wszystkim oszczędności finansowe (ibidem).

Z powyższych sugestii naczelnika z Warszawy jedynie pierwsza została od razu wcielona w życie. Włóński dołączył do składu konsulatu jeszcze w grudniu 1947 r. Objął stanowisko wicekonsula, dodatkowo zajmując się także ogólną organizacją życia wewnętrznego urzędu. Nie odwołano natomiast Tetkowskiego.

Po zakończeniu okresu przygotowawczego w Konsulacie Generalnym w Kijowie powołano sześć referatów: kancelarię, finansowo-gospodarczy, paszportowo-wizowy, repatriacji, opieki społecznej i prawny. Oprócz tego na terenie urzędu działały biblioteka, sekretariat oraz kasa gotówkowa. Tabela 1 prezentuje skład osobowy konsulatu w Kijowie w pod koniec 1947 r.

Tabela 1. Skład personalny Konsulatu Generalnego RP w Kijowie wg stanu na grudzień 1947 r.

Lp.	Imię i nazwisko	Rok urodzenia	Narodowość	Wykształcenie/zawód	Funkcja/zadania
1.	Aleksander Chłond	1911	Polak	wyższe, prawnik	konsul generalny
2.	Paweł Włóński	1919	Polak/Żyd	wyższe, prawnik	wicekonsul, referat prawny
3.	Hanna Salamonik	1921	Polka	brak danych	kancelaria
4.	Antoni Górski	1889	Polak	brak danych	referat finansowo-gospodarczy
5.	Janina Wasilewska	1919	Polka	średnie	referat paszportowo-wizowy/ biblioteka/poszukiwania osób
6.	Henryk Gordon	1920	Polak/Żyd	średnie, nauczyciel	referat repatriacji
7.	Jadwiga Nurkiewicz	1910	Polka/Żydówka	wyższe, dziennikarka	opieka społeczna/sekretariat/ kasa gotówkowa urzędu
8.	Henryk Tetkowski	1915	Polak	brak danych	portier/woźny

Źródło: AMSZ: Zesp. 6, w. 34, t. 533, k. 31-33, Konsulat Generalny w Kijowie

ГДА СБУ: Ф. 16, оп. 1, сп. 646, арк. 25-31, Справка на сотрудников генерального консульства Польской республики в гор. Киеве (16 апреля 1948 г., г. Киев)-зам. Министра государственной безопасности украинской ССР /Поперека/

Ponadto konsulat zatrudniał także dwoje mieszkańców Kijowa, obywateli radzieckich, w charakterze sprzątaczk i stróża (AMSZ: Zesp. 6, w. 33, t. 524, k. 5-6).

Do końca 1947 r. (a więc za okres trzech i pół miesiąca) budżet placówki zamknął się w kwocie 170 tys. rubli. Zdecydowaną większość (110 tys.), w ramach prowizorycznego budżetu, przydzieliło polskie MSZ. Była to rzeczywiście niemała suma, biorąc pod uwagę koniec roku budżetowego. Pozostałą część (60 tys.) wyasygnowano z kasy moskiewskiej ambasady. Na każdy miesiąc przewidziano wydatki

w wysokości 55 tys. rubli. Znaczną sumę, bo aż 35,5 tys., przeznaczono na wypłaty uposażeń pracowniczych, natomiast zaledwie 1,5 tys. na wydatki reprezentacyjne. Pozostałe środki przewidziano na innego rodzaju wydatki, jak choćby zakup samochodu marki „Buick” (koszt 22 tys. rubli), oraz dalsze remonty budynku i jego otoczenia (wylano asfalt na podwórzu) (ibidem, AMSZ: Zesp.6, w. 34, t. 533, k. 31-33).

Mimo formalnego rozpoczęcia funkcjonowania polskiego urzędu dyplomatycznego w Kijowie władze radzieckie w dalszym ciągu stwarzały pewne problemy. Przejawiało się to chociażby w odmowie wydania exequatur dla konsula generalnego Aleksandra Chłonda. Do czasu otrzymania owej zgody z punktu widzenia formalno-prawnego nie mógł on w pełni wykonywać funkcji dyplomatycznych. Oznaczało to także de facto brak legalizacji działalności polskiej placówki ze strony państwa przyjmującego. Ambasada RP w Moskwie prośbę w tej sprawie skierowała do MSZ ZSRR na początku października 1947 r. (AMSZ: Zesp. 6, w. 33, t. 520, k. 3). Wobec braku natychmiastowej reakcji kwestia exequatur podejmowana była również przy okazji spotkań z radzieckimi dyplomatami w Moskwie. Strona polska kilkakrotnie uzyskiwała obietnicę pozytywnego załatwienia tej sprawy („w ciągu kilku tygodni”). Na przeszkodzie stawały jednak rozmaite powody („nawał pracy w okresie przedświątecznym”, „względy techniczne”). Polscy dyplomaci starali się także podkreślić cierpiący na owej zwłóce prestiż kijowskiej placówki, która – choć powołana – nadal nie mogła wykonywać powierzonych jej zadań. Ostatecznie exequatur dla Chłonda wręczono w Moskwie dopiero 7 stycznia 1948 r. Tak długą zwłokę tłumaczono nieobecnością w kraju ministra Wiaczesława Mołotowa, a także sondowaniem możliwości prawnych objęcia okręgiem konsularnym całej USRR (AMSZ: Zesp. 27, w. 8, t. 114, k. 24, 28, 37-38). Wobec powyższego normalne funkcjonowanie polskiej placówki dyplomatycznej w Kijowie mogło się rozpocząć dopiero od stycznia 1948 r. Tak jak planowano, swym zasięgiem obejmowała ona całe terytorium USRR. Warto także dodać, że konsul generalny Chłond, dla którego wydano exequatur, niezbyt długo sprawował swój urząd. Po zaledwie trzech tygodniach, w końcu stycznia opuścił Kijów, udając się na leczenie do Polski. Odtąd pełniącym obowiązki szefa konsulatu został dotychczasowy wicekonsul Włoński (AMSZ: Zesp. 6, w. 33, t. 524, k. 5-6).

Jak zatem widać, z jednej strony polski Konsulat Generalny w Kijowie mimo formalnej nienależności w rzeczywistości pod każdym względem podlegał Ambasadzie RP w Moskwie. Stąd też wszelkie podejmowane decyzje musiały być konsultowane i uzyskać aprobatę ze stolicy ZSRR. Z drugiej jednak strony to właśnie polscy dyplomaci z ambasady wielokrotnie interweniowali i pomagali rozwiązać w centrali rozmaite problemy związane z Kijowem.

Główne kierunki działalności

Do najważniejszych zadań polskiego Konsulatu Generalnego w Kijowie należało przede wszystkim zbliżenie polsko-ukraińskie w dziedzinie kultury. Nawiązano zatem współpracę z miejscowymi związkami artystycznymi (pisarzy, kompozytorów, artystów-plastyków itp.). Co tydzień rozsyłano do powyższych instytucji biuletyny informacyjne o Polsce w języku rosyjskim (otrzymywane z ambasady w Moskwie). W planach było również rozpoczęcie wydawania owych czasopism po ukraińsku. Konsulat zorganizował też koncert muzyki polskiej, a także pokaz filmów o Ziemiach Odzyskanych nad Wisłą. Szczególnie uroczyście obchodzono także święto 22 lipca z udziałem ukraińskich polityków i dyplomatów. W ocenie MSZ w Warszawie dotychczasowa krótka przecież działalność placówki w znacznym stopniu przyczyniła się do zmiany w jej postrzeganiu i lepszych kontaktów z MSZ USRR (AMSZ, Zesp. 6, w. 34, t. 546, k. 21-24).

Ważnym zagadnieniem w omawianym okresie pozostawała również kwestia repatriacji. Do placówki wciąż spływały bowiem kolejne podania od rodzin, proszących o możliwość wyjazdu nad Wisłę. Dzielono je na dwie grupy: rodziny wojskowych-obywateli radzieckich z centralnej Ukrainy, służących w polskiej armii (ich liczbę szacowano na 2,3 tys.) oraz jak określono „Polonię Ukrainy Zachodniej” (łącznie 5,5 tys. rodzin). Oprócz tego zaliczano również 200 osób zwolnionych z łagrów, a także 100 zdemobilizowanych z Armii Czerwonej (AMSZ, Zesp. 6, w. 33, t. 524, k. 5-6).

Rzeczą naturalną w pracy placówki dyplomatycznej jest opieka nad własnymi obywatelami, znajdującymi się czasowo na terenie innego państwa. W omawianym czasie nie dochodziło jednak jeszcze do masowych przyjazdów Polaków na teren USRR. Nieliczne wyjątki stanowiły jedynie grupy zorganizowane, wysyłane najczęściej w celach propagandowych. Jedną z nich była delegacja chłopów polskich, goszcząca w Kijowie w końcu lutego 1948 r. Był to jeden z punktów dłuższego pobytu na terenie ZSRR. Polscy goście zwiedzili wówczas stolicę USRR, a także podzieleni na grupy, okoliczne kołchozy. Wrażenia i wypowiedzi były w większości pozytywne. Jednakże zarówno konsul Włóński, jak i organa MGB odnotowały kilka wypowiedzi wielce nieprzychylnych. Mieli w nich przodować członkowie PSL, będący w gronie członków wycieczki. Jedną z nich, Maria Sztakielska zwróciła uwagę na konieczność wyjazdu na pola uprawne i rozmowy z chłopami, nie zaś z ich kierownictwem. Doszło też do absurdalnej sytuacji, kiedy to konsul Włóński musiał wszystkim członkom delegacji polskiej (liczącej 24 osób) wypłacić po 50 rubli na papierosy, gdyż strona polska nie wyposażyła ich w żadne środki pieniężne (AMSZ, Zesp. 7, w. 15, t. 128, k. 2-12; ГДА СБУ, Ф. 16, оп. 1, сп. 685, арк. 233-236). W omawianym okresie swej działalności kijowski konsulat pośredniczył także w akcji rewindykacyjnej polskich dóbr kultury z terenu USRR (Matwijów 1996).

Konsulat a służby USRR

Oczywiste jest, że powołanie polskiego Konsulatu Generalnego w Kijowie od razu wywołało żywe zainteresowanie radzieckich służb specjalnych. Pierwsze raporty obserwacyjne pochodziły z kwietnia 1948 r. Dotyczyły one ogólnej sytuacji w placówce, a także zawierały charakterystyki poszczególnych jej pracowników. Każdemu z nich poświęcono kilka zdań na temat wykształcenia, zainteresowań i rozkładu dnia. Osobny raport dotyczył jedynie Włońskiego, wówczas już p.o. konsula generalnego. Zdaniem funkcjonariuszy MGB, od czasu objęcia przez niego funkcji szefa placówki, jej personel podzielił się na dwie grupy. Pierwszą stanowił sam Paweł Włoński wraz z sekretarką Jadwigą Nurkiewicz i referentem Henrykiem Gordonem. Cała trójka była narodowości żydowskiej, jednakże oficjalnie w dokumentach podawała polskie pochodzenie. Pozostali pracownicy konsulatu mieli doskonale wiedzieć o owym ukrywaniu rzeczywistej tożsamości przez kolegów z pracy. Dlatego też nie utrzymywali z nimi jakichkolwiek kontaktów, oprócz służbowych. Uwagę radzieckich funkcjonariuszy przykuło także zachowanie Włońskiego na zewnątrz placówki. Przy każdej okazji miał się przedstawiać jako konsul, a nie wicekonsul. W kręgach MGB odebrano to jako jasną deklarację i zamiar objęcia w przyszłości funkcji szefa placówki. Natomiast w rozmowie z przedstawicielem Ambasady Polskiej w Moskwie Włoński miał otwarcie krytykować byłego konsula, Chłonda. Zarzucał mu brak ostrożności w życiu codziennym i wydawanie pieniędzy placówki w celach prywatnych. Poza tym MGB ustaliło, że Włoński, mimo posiadania żony, nawiązał intymną relację ze swoją podwładną Nurkiewicz. Fakt ten był powszechnie znany wszystkim pracownikom placówki. Częstym zjawiskiem stały się również kłótnie konsula z żoną, zakończone jej pobiciem. Małżonka, jako Rosjanka, niejednokrotnie groziła mężowi, że wyda go organom bezpieczeństwa, gdyż w jej opinii miał być „wrogiem Rosjan”. Owe groźby miały skłonić konsula do zmiany swej postawy i podjęcia próby naprawy relacji rodzinnych. Z czasem polskiego dyplomatę zaczęto także podejrzewać o pracę na rzecz obcego wywiadu. Wniosek ten wypłynął z obserwacji spotkania Włońskiego z nieznaną osobą w hotelu „Inturist”. Rozmowa przebiegała w języku angielskim, którym Polak oficjalnie posługiwał się dość słabo. Nieco później miano także zauważyć zbyt nie zainteresowanie konsula obiektami wojskowymi w stolicy USRR (ГДА СБУ, Ф. 16, оп. 1, сп. 646, арк. 25-32).

Jak zaznaczono wyżej, obserwacji służb specjalnych podlegał nie tylko konsul generalny. Informacje zbierano także na pozostałych członków korpusu dyplomatycznego oraz członków ich rodzin. W ten sposób ustalono, że podczas przewlekłej choroby pierwszego szefa placówki, Chłonda, jego żona Jadwiga nawiązała zażyłe relacje z Gordonem. Wieść o tym miała doprowadzić jej męża do depresji, połączonej nawet z myślami samobójczymi. Ostatecznie jednak Chłond sam poinformował małżonkę, iż ze względu na ich związek i wspólne dziecko zrezygnował

z tego zamiaru. Po jego wyjeździe na leczenie do kraju (31 stycznia 1948 r.) żona Jadwiga jeszcze przez 1,5 miesiąca pozostała w Kijowie. Dołączyła do męża dopiero 15 marca 1948 r.

Jak zaznaczono w tym samym raporcie, szczególną uwagę zwrócono na obecność wśród pracowników placówki osób narodowości żydowskiej. Jedną z nich była Nurkiewicz, sekretarka konsulatu. Ustalono, że miała ona wielu znajomych na terenie całego ZSRR (Lwów, Stanisław, Stalingrad), z którymi utrzymywała kontakty i korespondowała. Pisała także listy do Palestyny, gdzie w rodzinie siostry przebywała jej córka. W związku z tym poszukiwała kontaktów z osobami mającymi rodzinę w ZSRR w celu przekazywania pieniędzy na utrzymanie córki. Nurkiewicz nie była także zadowolona ze swojej roli i posady w konsulacie. Jak zaznaczyła w rozmowie z ówczesnym szefem Chłondem, nie zamierzała jednak wracać do Polski. Planowała zapewne powrót do wyuczonego zawodu dziennikarki (podjęła nawet naukę języka angielskiego). W charakterystyce osobowej nie zapomniano wspomnieć o jej kontaktach intymnych z Włońskim. W opinii funkcjonariuszy MGB miało to spowodować niezdrowe relacje w całej placówce.

Inny pracownik Antoni Górski, księgowy placówki, sam określił się jako znawca „rosyjskich warunków i rosyjskiego życia”. Wielokrotnie zatem na posiedzeniach kolektywu konsulatu zwracał uwagę na konieczność konspiracji i ostrożność przy zawieraniu kontaktów z osobami postronnymi na terenie miasta. To samo mówił odnośnie do rozmów telefonicznych, nie miał bowiem wątpliwości, że aparaty znajdowały się na podsłuchu. Określono go zatem jako jednostkę wrogo nastawioną do wszystkiego, co radzieckie. Na potwierdzenie owej tezy przytoczono wychwalanie przez niego kultury polskiej oraz krajów Europy Zachodniej, z jednoczesną krytyką osiągnięć radzieckich. Górski był także zdecydowanym przeciwnikiem „grupy żydowskiej” na terenie placówki. W opinii innych pracowników konsulatu jako księgowy wielokrotnie nie wypłacał całych należnych sum wynagrodzenia. Miano także zastrzeżenia do sposobów planowania wydatków i prowadzenia księgowości.

Niewiele udało się natomiast radzieckim funkcjonariuszom ustalić odnośnie do Gordona (poza faktem podejrzenia go o skrywanie żydowskiego pochodzenia). Zarzucono mu jedynie brak rejestracji ślubu z wywodzącą się z Moskwy Rosjanką, Zoją Korszynową. Podkreślono też, że mimo posiadania żony w czasie choroby ówczesnego szefa placówki Chłonda, Gordon nawiązał intymne relacje z jego żoną Jadwigą.

Równie mało informacji dotyczyło Janiny Wasilewskiej, referentki konsulatu. Do Kijowa przybyła ona wraz z matką, z którą też mieszkała, nie porzucając przy tym stanu panińskiego. Jako przedstawicielka „polskiej grupy” w kolektywie pracowniczym miała się w sposób wielce negatywny odnosić do trójki Żydów z konsulatu. Jej praca w urzędzie oceniana była źle. Zapewne z tego powodu Wasilewska dążyła do podniesienia swych kompetencji (w tym także nauki języka rosyjskiego).

Najmłodszym pracownikiem była Hanna Salomonik, w chwili powołania placówki mająca zaledwie 26 lat. Zdaniem radzieckiego MGB pierwszy szef konsulatu Chłond wypowiadał się w sposób negatywny na temat jej postawy w pracy. Podkreślił jednak rozliczne kontakty Salomonik w moskiewskiej ambasadzie i polskim MSZ. Zapewne to spowodowało utrzymanie jej na stanowisku.

Ostatnią osobą zatrudnioną w kijowskim konsulacie był Tetkowski, pełniący jednocześnie funkcję portiera i woźnego. Wyjazd do stolicy USRR był dla niego niewątpliwym awansem, gdyż wcześniej pracował jako ślusarz w warszawskiej siedzibie MSZ. Jako pracownik niższego szczebla nie miał dostępu do dokumentacji wytwarzanej w konsulacie, a także nie uczestniczył we wszystkich posiedzeniach kolektywu pracowniczego. Mimo to funkcjonariuszom MGB udało się ustalić, że miewa on duże skłonności do spożywania alkoholu, a także prowadzenia rozrywkowego trybu życia.

Kryptonim „Biuro”

Oprócz powyższych początkowych charakterystyk wszystkich pracowników polskiego konsulatu MGB w kolejnych miesiącach prowadziło dalszą inwigilację placówki. Głównym celem była w tym zakresie osoba p.o. szefa urzędu – Włońskiego. Sprawie nadano kryptonim „biuro”. Po kilku miesiącach aktywnej pracy wywiadowczej radzieccy funkcjonariusze ustalili nowe fakty z przeszłości wicekonsula. Przede wszystkim raz jeszcze potwierdzono fakt skrywania przez niego żydowskiego pochodzenia. W rzeczywistości miał się nazywać Pinchas Fogel. Fakt ten potwierdziło także dwóch agentów MGB o pseudonimach „Elis” (z Kijowa) oraz „Lew” (z ówczesnego Stanisława). Obaj informatorzy wnieśli również nowe informacje, pozwalające udowodnić kolejne kłamstwa konsula Włońskiego. W czasie II wojny światowej miał on przebywać na terenie USRR, a nie jak podawał w życiorysie pod Moskwą. Wraz z rozpoczęciem okupacji niemieckiej wyjechał do Astrachania, a następnie do Rostowa nad Donem. Stamtąd z kolei ewakuował się do stacji Kagalnickiej, gdzie przebywał już do końca działań wojennych. W momencie wejścia wojsk niemieckich w to miejsce przyszedł konsul po raz pierwszy miał podawać się za Włońskiego, w dodatku narodowości rosyjskiej. Wówczas jednak słabo władał językiem rosyjskim, co przykuło uwagę Niemców. Dodatkowo, tamtejsza komisja medyczna jednoznacznie potwierdziła jego żydowską narodowość (prawdopodobnie poprzez ujawnienie faktu obrzezania). Mimo to uniknął śmierci, jak również wywiezienia na roboty do Niemiec. Po wyzwoleniu stacji Kagalnickiej zaczął pracować w tamtejszej adwokaturze, jednocześnie przyjęto go od razu na czwarty rok w instytucie (nie ustalono jednak jakiego i gdzie). Dopiero po ukończeniu owej uczelni otrzymał dyplom magistra prawa. Nijak jednak miało się to do oficjalnej

wersji jego życiorysu. Wszędzie podawał bowiem, iż był absolwentem prawa na Uniwersytecie Warszawskim (ГДА СБУ: Ф. 16, оп. 11, сп. 661, арк. 196-198).

W toku dalszych działań operacyjnych szybko ustalono liczne kontakty konsula Włońskiego z osobami narodowości żydowskiej. W większości wypadków oczekiwały one od niego pomocy w zakresie wyjazdu do Polski. Jedną z nich był Józef Szechter, lekarz ze Stanisława. Odwiedził on konsula Włońskiego w lutym 1948 r. na terenie kijowskiej placówki. Tam też uzyskał obietnicę wyjazdu nad Wisłę. Dyplomata zastrzegł jednak, aby nikogo nie informował o przebiegu spotkania. W kręgach MGB zostało to odczytane jako wyraźna obawa konsula o ujawnienie jego skrywanej przeszłości (którą doskonale znał Szechter, pochodzący przecież ze Stanisława, podobnie jak Włoński). Owo przypuszczenie miał również potwierdzić wspomniany już wyżej agent „Lew”, działający na terenie obwodu stanisławskiego (ГДА СБУ: Ф. 16, оп. 1, сп. 661, арк. 199-201).

W tym samym czasie (w lutym 1948 r.) konsulat w Kijowie odwiedził Manys Garkawi, Żyd pochodzący z obwodu baranowickiego na terenie Białoruskiej SRR. Pod nieobecność Włońskiego w placówce przyjął go Gordon. Garkawi miał go poinformować o własnych staraniach w wyjeździe do Polski. Nie udało mu się to w 1946 r., zaś później nielegalnie próbował przedostać się drogą kolejową przez Brześć, gdzie także musiał zawrócić. Poprosił więc Gordona o pomoc w uzyskaniu biletu do stacji granicznej w Medyce (wówczas jeszcze położonej w USRR)². Ten z kolei powtórzył ową prośbę swemu szefowi. Włoński natychmiast udał się do kijowskiego oddziału „Inturistu”, gdzie poprosił o uzyskanie biletu do Lwowa na nazwisko Garkawiego. Argumentował to faktem, iż ten Żyd, jako dawny obywatel polski, może skorzystać z prawa repatriacji nad Wisłę. Do wyjazdu ostatecznie jednak nie doszło, gdyż Garkawi został aresztowany w Kijowie przez organa MGB. (ГДА СБУ: Ф. 16, оп. 1, сп. 646, арк. 20-24).

Innym Żydem utrzymującym kontakty z konsulem Pawłem Włońskim był Bernard Glazman, naczelnik oddziału zdjęć w kijowskim studiu kinowym. Podczas jednego ze spotkań dyplomata miał mu powiedzieć o konieczności wzajemnego wspierania się, gdyż w Kijowie z niektórymi Polakami (w tym wypadku miał na myśli siebie oraz Glazmana, a więc Żydów) obchodzono się gorzej niż z psami. Zalecał także swemu rozmówcy podjęcie starań o wyjazd do Polski, gdyż ujawnienie jego przeszłości mogło stać się przyczyną aresztowania.

² Po zakończeniu II wojny światowej Medyka początkowo należała do ZSRR. Dopiero na mocy układu o korekcie granic między Polską a USRR z 1951 r. weszła w skład państwa polskiego.

Zmiana nazwy placówki

W momencie wydania decyzji i organizacji polskiego konsulatu w Kijowie strona radziecka, jak już zaznaczono, stwarzała liczne problemy. Nigdy jednak wśród argumentów nie podnoszono kwestii nazewnictwa urzędu. Pierwsze głosy niezadowolenia, sugerujące konieczność zmian, pojawiły się w lutym 1949 r. Wówczas to podczas rozmowy (11 II 1949 r.) z przedstawicielem radzieckiego MSZ radca ambasady w Moskwie Zambrowicz usłyszał pytanie, na jakiej podstawie placówka w Kijowie używa nazwy Konsulat Generalny. Radziecki urzędnik powołał się przy tym na wydany w styczniu 1948 r. exequatur, w którym była mowa o zgodzie na pracę konsula, a nie konsula generalnego. Strona radziecka wyraźnie nie zamierzała rezygnować, skoro do sprawy powrócono już tydzień później (18 II 1949 r.). Tym razem oficjalne stanowisko ZSRR mówiło, iż państwo to nie ma żadnych przeciwwskazań dla używania obowiązującego nazewnictwa. Zażądano jednak, aby polski rząd wystąpił w tej sprawie z oficjalną notą do Moskwy. Jednocześnie zasugerowano korzystniejsze, zdaniem radzieckiego urzędnika, rozwiązanie. Polegało ono na zmianie napisów na oficjalnych blankach placówki oraz treści tablicy na budynku kijowskiego urzędu (z „Konsulat Generalny” na „Konsulat”). Oficjalnie kwestię decyzji pozostawiono stronie polskiej AMSZ: Zesp. 27, w. 8, t. 117, k. 25-26). Była to jednak typowa gra pozorów. Owa sugestia w rzeczywistości oznaczała po prostu polecenie służbowe z Moskwy, które należało jedynie wykonać. Stąd też już po dwóch tygodniach, 5 marca 1949 r. minister Zygmunt Modzelewski podpisał zarządzenie znoszące Konsulat Generalny RP w Kijowie. W tym akcie prawnym w miejsce dotychczasowej placówki powołano do życia Konsulat RP w Kijowie (AMSZ: Zesp. 27, w. 8, t. 114, k. 38). Tym samym polski urząd dyplomatyczny po nieco ponad roku funkcjonowania w takiej formule prawnej przestał istnieć.

* * *

Powołanie polskiej placówki dyplomatycznej w Kijowie po II wojnie światowej należy uznać mimo wszystko za sukces. W dobie pełnej zależności ówczesnego państwa polskiego od Moskwy udało się uzyskać pewne odstępstwa od obowiązujących reguł. Jak pokazały późniejsze wydarzenia, kijowski urząd powstał stosunkowo szybko (dla przykładu na otwarcie placówki w Mińsku – stolicy Białoruskiej SRR czekano aż do 1971 r.). Oczywiście, konsulat w Kijowie nie mógł prowadzić pełnej działalności dyplomatycznej, pozostając przez cały czas niejako filią Ambasady RP w Moskwie. Był też obiektem stałej obserwacji i inwigilacji ze strony służb bezpieczeństwa USRR. Ujawnienie przez te organa ukrywanej żydowskiej tożsamości p.o. szefa placówki nie było jednak w ówczesnej Polsce czymś niespotykanym. Tuż po II wojnie światowej spora część pracowników aparatu państwowego wywodziła się bowiem właśnie spośród osób wyznania mojżeszowego. Włoński nie został jednak

nigdy oficjalnym szefem placówki. W następnych latach konsulat kontynuował swą działalność, koncentrując się przede wszystkim na promocji polskiej kultury nad Dnieprem.

Bibliografia

Opracowania

- SKÓRA 2010: Skóra, W. (2010), Porwanie kierownika polskiej placówki konsularnej w Kijowie Jerzego Matusińskiego przez władze radzieckie w 1939 r. W: Stroński, H./Seroczyński, G. (red.), *Polska dyplomacja na Wschodzie w XX – początkach XXI wieku*. Olsztyn/Charków, 414-437.
- OKIPNIUK 2016: Okipniuk, W. (2016), Konsulat Generalny II Rzeczypospolitej w Kijowie. Tragiczny epilog jesieni 1939 r. W: *Przegląd Archiwalny*. 9, 151-164.
- OLECHOWSKI 2017: Olechowski, P. (2017), Konsulat generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie pod lupą radzieckich służb specjalnych w kwietniu 1938 r. W: *Przegląd Wschodnioeuropejski*. VIII/2, 159-169.
- URBAŃSKA 2006: Urbańska, I. (2006), Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie w latach 1936–1939. Warunki pracy w rzeczywistości stalinowskiej. W: *Dzieje Najnowsze*. 38/4, 95-107.
- NOWINOWSKI 2008: Nowinowski, (S. M.) (2008), Zakończenie działalności Ambasady i konsulatów RP w Związku Sowieckim jesienią 1939 r. W: *Zeszyty Historyczne*. 164, 3-60.
- KRUSZYŃSKI 2010: Kruszyński, M. (2010), *Ambasada RP w Moskwie 1921–1939*. Warszawa.
- SZUBTARSKA 2005: Szubtarska, B. (2005), *Ambasada polska w ZSRR w latach 1941–1943*. Warszawa.
- GRZYBOWSKI 2010: Grzybowski, J. (2010), Ambasada RP w Kujbyszewie wobec problemu obywateli polskich narodowości białoruskiej i ukraińskiej w ZSRR w latach 1941–1943. W: Stroński, H./Seroczyński, G. (red.), *Polska dyplomacja na Wschodzie w XX – początkach XXI wieku*. Olsztyn/Charków, 455-462.
- MATWIJÓW 1996: Matwijów, M. (1996), *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945–1948*. Wrocław.

Archiwa

- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (AMSZ)
- Zesp. 6, w. 29, t. 445, k. 5-6, List Naczelnika Wydziału I Departamentu Politycznego /inż. W. Czajka/ do Ob. Ministra Bermana w miejscu /Tajne/ 10 grudnia 1945 r.
- Zesp. 6, w. 31, t. 478, k. 7, W Kijowie otwieramy Konsulat /brak daty, podpisu/.
- Zesp. 6, w. 31, t. 481, k. 1-3, Dr H. Wolpe, Radca Ambasady R.P. w Moskwie do Wiceministra Spraw Zagranicznych Obywatela Zygmunta Modzelewskiego w Warszawie, Moskwa dnia 21 maja 1946 r. /Tajne/.
- Zesp. 6, w. 31, t. 481, k. 16-17, J. Zambrowicz, Naczelnik Wydziału Radzieckiego: Sprawozdanie z przeprowadzonych rozmów /nieoficjalnych/ z przedstawicielami USRR w czasie pobytu w Kijowie, Zaporozżu i Odesie w dniach 10-15 września 1946.
- Zesp. 6, w. 31, t. 481, k. 18-19, Dr H. Wolpe, Charge d'Affaires a.i., Do Kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych ob. Ministra Józefa Olszewskiego w Warszawie, Moskwa dnia 2 października 1946 r. /Poufne/.
- Zesp. 6, w. 34, t. 546, k. 21-24, Konsulat Generalny R.P. w Kijowie. Zarys dotychczasowej działalności Konsulatu w dziedzinie zbliżenia kulturalnego polsko-ukraińskiego.
- Zesp. 6, w. 31, t. 480, k. 8, Akt ustanowienia Konsulatu Generalnego R.P. w Kijowie, Warszawa dnia 22 listopada 1946 r.
- Zesp. 6, w. 31, t. 480, k. 7, Naczelnik Wydziału Radzieckiego J. Zambrowicz: Notatka dla Min. Olszewskiego, Warszawa, dnia 27.XI.46 r.

- Zesp. 6, w. 33, t. 524, k. 5-6, J. Zambrowicz, Sprawozdanie z mego pobytu w Konsulacie polskim w Kijowie w dniach 8–10 października 1947 r. /poufne/.
- Zesp. 6, w. 34, t. 533, k. 31-33, Konsulat Generalny w Kijowie.
- Zesp. 6, w. 33, t. 520, k. 3, Pismo/Tajne/ Министерство Иностранных дел Союза ССР 4 Европейский Отдел г. Москва. [Ministerstwo Inostrannyh del Sojuza SSR 4 Jewropiejiskij Otdiel g. Moskwa.]
- Zesp. 7, w. 15, t. 128, k. 2-12, Notatka służbowa dla Ambasadora R.P. w Moskwie Ob. Mariana Naszkowskiego /Konsul Paweł Włoński/, SBU F. 16, op. 1, sp. 0685, k. 233-236/.
- Zesp. 27, w. 8, t. 114, k. 24, Raport XV /Aleksander Juszkiewicz/, Radca Ambasady R.P. w Moskwie.
- Zesp. 27, w. 8, t. 114, k. 28, Raport XII /Aleksander Juszkiewicz/ Radca Ambasady R.P. w Moskwie.
- Zesp. 27, w. 8, t. 114, k. 37-38, Notatka służbowa /Pohoryles Leonard/ II sekretarz Ambasady R.P. w Moskwie.
- Zesp. 27, w. 8, t. 114, k. 3, Народный Комиссариат Иностранных Дел, Москва 11 июля 1945 года. Письмо г-ну З. Модзелевскому, чрезвычайному и Полномочному Послу Польской Республики [Narodnyj komissariat Inostrannyh Del, Moskwa 11 ijula 1945 goda. Pis'mo g-nu Z. Modzilewskomu czeriezwyczajnomu i Polnomocznomu Poslu Poł'skoj Rjespubliki.]
- Zesp. 27, w. 8, t. 117, k. 25-26, Sprawa nazwy „Konsulat Generalny R.P. w Kijowie. /Janusz Zambrowicz/ Radca Ambasady R.P. w Moskwie; Zmiana nazwy Konsulatu w Kijowie. /Janusz Zambrowicz/ Radca Ambasady R.P. w Moskwie.
- Zesp. 27, w. 8, t. 114, k. 38, Zarządzenie MSZ, Warszawa dnia 5 marca 1949 r. /Minister Z. Modzelewski/.
- Галузевий Державний Архів Служби Безпеки України у м. Києві (ГДА СБУ)
- Ф. 16, оп. 1, сп. 661, арк. 196-198, Специальное сообщение № 3584 по агентурному делу «БЮРО», 27 август 48 г., зам. Министра государственной безопасности украинской ССР /Генерал-Майор Поперека/. [Spiecialnoje soobsczenije № 3584 po agenturnomu diełu «BIURO», 27 awgust 48 g., zam. Ministra gosudarstwiennoj bezopasnosti ukraińskiej SSR /Gienierał-Major Popierieka/.]
- Ф. 16, оп. 1, сп. 661, арк. 199-201, Специальное сообщение № 3585 по агентурному делу «БЮРО», 27 август 48 г. зам. Министра государственной безопасности украинской ССР /Генерал-Майор Поперека/. [Spiecialnoje soobsczenije № 3585 po agenturnomu diełu «BIURO», 27 awgust 48 g., zam. Ministra gosudarstwiennoj bezopasnosti ukraińskiej SSR /Gienierał-Major Popierieka/.]
- Ф. 16, оп. 1, сп. 685, арк. 233-236, Специальное сообщение о пребывании польской крестьянской делегации в г. Киеве, 1 марта 49 г., Министр Государственной безопасности украинской ССР /Савченко/. [Spiecialnoje soobsczenije o pieriebywanii polskoj kriestjanskoj dielegacyi w g. Kijewie, 1 marta 49 g., Ministr Gosudarstwiennoj bezopasnosti ukraińskiej SSR /Sawczenko/.]
- Ф. 16, оп. 1, сп. 646, арк. 25-32, Справка на сотрудников генерального консульства Польской республики в гор. Киеве – 16 апреля 1948 г., зам. Министра государственной безопасности украинской ССР /Поперека/. [Sprawka na sotrudnikow gienieralnogo konsulstwa Polskoj rjespubliki w gor. Kijewie, 16 apriela 1948 g., zam. Ministra gosudarstwiennoj bezopasnosti ukraińskiej SSR /Popierieka/.]
- Ф. 16, оп. 1, сп. 646, арк. 20-24, Специальное сообщение о генеральном консульстве Польской республики в гор. Киеве, 16 апреля 1948 г., Министр Государственной безопасности украинской ССР /Савченко/. [Spiecialnoje soobsczenije o gienieralnom konsulstwie Polskoj rjespubliki w gor. Kijewie, 16 apriela 1948 g., Ministr Gosudarstwiennoj bezopasnosti ukraińskiej SSR /Sawczenko/.]

Prasa

- РАТАУ, Делегаты крестьян Польской Народно-Демократической Республики на Украине, «Львовская Правда», № 53, 5 марта 1948 г., с. 5. [Dielegaty kriestjan Polskoj Narodno-Diemokratycznej Rjespubliki na Ukrainie, «Lwowskaja Prawda», № 53, 5 marta 1948 g., s. 5.]